

## NASZE WYJAZDY

### K.S. CERAMIKA – M.K.S. KORONA

(Artykuł ten należy porównać do artykułu z "ECHA" "Mecz i "mecz"").

27 września 1997r. czekał Nas jeden z najważniejszych wyjazdów rundy jesiennej. Jechaliśmy do Opoczna, aby wspomóc Naszych przyjaciół w meczu przeciwko Naszemu największemu wrogowi - kieleckiej Koronie. O godz.8.00. zbieramy się na dworcu w Skarżysku w sile 15 osob. Zao-  
patrzeni w alkohol wsiadamy do pociągu. Podczas podróży wina i śpiew umilają Nam czas. W Opocznie czeka już na Nas duża grupa kibiców Ceramiki. Ponieważ do meczu pozostało sporo czasu udajemy się do baru. Długie oczekiwanie na mecz nie wyszło kilku kibicom na dobre, gdyż przesadzili z ilością wypitych trunków. O godz.14 duża grupa naszych idzie na Rynek, aby tam oczekiwać koroniarzy. Osaczają tam grupę kibiców Korony, którzy przyjechali prywatnymi samochodami. Efektem tego jest 5 skrojonych szali. Tymczasem autokar z koroniarzami pod-  
jeżdża pod bar. Wysiada z niego kilku-

-dziesięciu koroniarzy, którzy zaatakowali ok. 10-cio osobową grupkę naszych. Doszło do krótkiego starcia, ale szybko zostaliśmy rozgonieni, chroniąc się w pobliskich blo-  
kach. Najważniejsze było to, że koroniarze nic Nam nie skroili.

O godz.15 wchodzimy na mecz. Dopingujemy naszych piłkarzy ze wszystkich sił. Wypad jednego kibica Granatu-MIŚKA koń-  
czy się zdobyciem jednej flagi Korony. Koroniarze zaczęli przechodzić przez ogrodzenie klatki, ale zostali powstrzymani przez policję. W 88. minucie Ceramika strzela zwycięską bramkę. W naszym sektorze wielka radość: płoną race, wybuchają petardy. Mecz się kończy i w dobrych nastrojach opuszczamy stadion. Przed nim dochodzi do przepychanek z psami, gdyż my czekamy na koroniarzy, a oni próbują Nam w tym przes-  
kodzić. W końcu do żadnych burd nie docho-  
dzi. Kibice Ceramiki odprowadzają Nas na dworzec i odjeżdżamy do Skarżyska.

O 21. jesteśmy w domu. W sumie wyjazd ten trzeba zaliczyć do udanych.

P.S. Koroniarze skrojenie im flagi określili jako "prowokację policji". Gdy oni na jesień '96 w Kielcach i wiosną '97 w Skarżysku skroili nam flagi nikt z Nas z tego powodu nie wyplakiwał się w rękaw żadnemu dzienni-